

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 25 kwietnia 2022 r.**

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej** w składzie:

Przewodniczący:	<b>Sędzia Bogdan Wysocki</b>

po rozpoznaniu w dniu 25 kwietnia 2022 r. w P.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **J. G. (1)**

przeciwko **Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w P.

z dnia 22 czerwca 2021 r., sygn. akt (...)

1. **oddala apelację;**

2. **nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu pozwanej kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Bogdan Wysocki

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 5 listopada 2019 r. **powód J. G. (2)** wniósł o zwrot od **pozwanej Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P.** jego prawa majątkowego w wysokości 312.000 zł wynikającego z cesji wkładu mieszkaniowego na mieszkanie mieszczące się przy ul. (...) w P. z odsetkami ustawowymi od 2006 r. włącznie.

Pismem z dnia 25 listopada 2020 r. powód wniósł o zwrot wkładu mieszkaniowego jaki powinien być dokonany przez pozwaną do końca sierpnia 2002 r. wraz z należnymi odsetkami, o dokonanie zwrotu kwoty finansowej wynikającej z wpłaty (...) celem pokrycia zadłużenia bez należnych odsetek, a potrąconego z wypłaty wkładu mieszkaniowego, nienaliczanie kwot finansowych przez pozwaną za tzw. eksploatacje mieszkania.

W odpowiedzi na pozew z dnia 16 lipca 2020 r. pozwana wniosła o oddalenie powództwa, zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 22 czerwca 2021 r. Sąd Okręgowy w P. oddalił powództwo (pkt 1), kosztami procesu obciążył częściowo powoda i w związku z tym zasądził od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt 2).**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powód jest osobą fizyczną. Pozwana jest osobą prawną, działająca jako S. M.. S. M. jest to rodzaj spółdzielni, której celem jest zapewnienie jej członkom mieszkań, budynków i innych nieruchomości, a także zakup gruntów na budowę domów.

Pozwana jest właścicielem nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), w tym lokalu mieszkalnego nr (...), dla której prowadzona jest przez Sąd Rejonowy P. w P., V Wydział Ksiąg Wieczystych, księga wieczysta o nr KW (...).

Powód był członkiem pozwanej S. na podstawie decyzji zarządu z dnia 19 września 1983 r. W dniu 9 listopada 1984 r. dokonano przydziału powodowi na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego zastępczego (rotacyjnego) mieszkania przy ul. (...) w P. o powierzchni użytkowej 25,74 m<sup>(2)</sup> w trakcie trwania jego małżeństwa z J. G. (3), dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny. J. G. (3) została objęta przydziałem. Zarówno prawo do lokalu, jak i wkład mieszkaniowy z nim związany stanowiły wówczas wspólność małżonków J. G. (1) i J. G. (4). Wymagany wkład mieszkaniowy wynosił 46.300 zł i został pokryty w 1984 r. co do kwoty 24.000 zł z częściowo zlikwidowanej książeczki mieszkaniowej (...) oraz wpłatą własną w wysokości 22.300 zł. Wpłata z częściowej likwidacji książeczki mieszkaniowej (...) nie podlegała waloryzacji przez pozwaną S.. Nie była również waloryzowana przez bank.

Nadto, wymagany wkład mieszkaniowy na mieszkanie był ustalany przez pozwaną S. dopiero w odniesieniu do konkretnego mieszkania o ustalonej lokalizacji, powierzchni, stanu użytkowego i wyposażenia, co w tym przypadku nastąpiło przy podziale mieszkania przy ul. (...) w 1989 r. W roku 1980 powód zamieszkiwał jeszcze z rodzicami w ich mieszkaniu położonym w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) na Osiedlu (...), przy ul. (...). Pieczętka Spółdzielni Mieszkaniowej (...) Osiedla (...) w poz. (...) wniosku o przydział dotyczyła potwierdzenia prawidłowości wypełnienia przez wnioskodawcę warunków od 30 do 53 wniosku, tj. warunków mieszkaniowych przy ul. (...).

Następnie, wobec zwiększonych potrzeb rodziny powoda, w 1989 r. doszło do zamiany mieszkań z rodzicami powoda posiadającymi spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego również w zasobach pozwanej S., przy ul. (...) w P.. Po dokonaniu wzajemnej cesji wkładów mieszkaniowych związanych z lokalami przy ul. (...) i ul. (...), w dniu 28 września 1989 r. pozwana Spółdzielnia przydzieliła powodowi na warunkach lokatorskiego prawa do lokalu docelowe mieszkanie przy ul. (...) w P. o powierzchni 63,60 m<sup>2</sup> wskazując w przydziale osoby obowiązane do wspólnego zamieszkania jako J. G. (3) – żonę powoda oraz J. S. – szwagra powoda. Zwaloryzowany wkład mieszkaniowy na mieszkanie przy ul. (...) w P. wynosił 246.900 zł, a na mieszkanie przy ul. (...) w P. wynosił 1.118.200 zł (obie kwoty przed denominacją). Waloryzację wkładów mieszkaniowych przeprowadzono zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami prawa. Jedynymi dokumentami cesji przedłożonymi w realiach sprawy pozwanej Spółdzielni były oświadczenia małżonków z września 1989 r.

Prawo do wkładu mieszkaniowego związanego z lokalem przy ul. (...) przysługiwało obojgu rodzicom powoda, tj. H. G. i J. G. (5). Scedowanie prawa wkładu mieszkaniowego związanego z lokalem przy ul. (...) umożliwiło uzyskanie przez powoda i jego wówczas żonę J. G. (3) docelowego mieszkania dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny, o większej powierzchni użytkowej niż poprzednie. Nie niweczyło tego skutku wymienienie w dokumentach pozwanej Spółdzielni wyłącznie nazwisk J. G. (1) oraz jego ojca J. G. (6). Obaj byli członkami pozwanej Spółdzielni, na których wydane były przydziały na mieszkania. Zamiana mieszkań odbyła się przy udziale i za zgodą małżonek obu członków pozwanej Spółdzielni zgodnie z wymogami dotyczącymi czynności przekraczającej zakres zwykłego zarządu majątkiem wspólnym małżonków.

W związku z zadłużeniami w opłatach za zajmowane mieszkanie przy ul. (...) w 2002 r. powód został wykluczony z grona członków Spółdzielni, a następnie – na wniosek powoda i po spłacie zadłużenia w 2003 r. zostało przywrócone

jego członkostwo w pozwanej Spółdzielni. Zadłużenie zostało w znacznej mierze spłacone wpłatami dokonywanymi przez Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Pomoc (...) została udzielona J. G. (4) w wyniku jej o to starań.

Obecnie powodowi nie przysługuje spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w P. na ul. (...), ani żadne inne prawo do lokalu w zasobach pozwanej S.. Powód nie jest członkiem pozwanej S.. Członkostwo powoda ustało z mocy prawa, na podstawie art. 4 ustawy z dnia 20 lipca 2017 r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawy – Prawo Spółdzielcze (Dz.U. z 2017 r., poz. 1596), z dniem wejścia w życie ww. ustawy, tj. z dniem 9 września 2017 r., o czym powód został poinformowany przez pozwaną S..

Obecnie spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) wraz z wkładem mieszkaniowym należy wyłącznie do J. G. (4) (członka pozwanej S.) i tylko ona jest uprawniona do tego prawa majątkowego.

Nadto, byli małżonkowie powód J. G. i J. G. (3) posiadali zadłużenie w opłatach za zajmowany lokal mieszkalny przy ul. (...) w P. zasądzone solidarnie nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym wydanym przez Referendarza Sądowego Sądu Rejonowego w P. w dniu 25 października 2006 r. Z tego tytułu w latach 2011-2013 J. G. (3) zapłaciła na konto pozwanej Spółdzielni kwotę 10.505,87 zł. Powód nie zapłacił z tego tytułu żadnej kwoty. Prowadzona wobec niego egzekucja komornicza okazała się bezskuteczna.

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 6 sierpnia 2004 r. zostało rozwiązane małżeństwo powoda z J. G. (3). Nadto, w wyroku rozwodowym Sąd nakazał J. G. (1) opuszczenie, opróżnienie i wydanie J. G. (4) lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w P. przy ul. (...) bez prawa do otrzymania lokalu socjalnego.

Na wniosek byłej żony powoda zostało wszczęte postępowanie dotyczące podziału majątku. Sąd Rejonowy P. i J. w P. postanowieniem z dnia 14 lipca 2009 r. ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków J. G. (4) i J. G. (1) wchodziło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. o wartości 289.000 zł i tym samym dokonał podziału tego majątku wspólnego stron poprzez przyznanie tego prawa na wyłączność J. G. (4) wraz z prawami z nim związanymi w tym wkładem mieszkaniowym. Nadto, zasądził od J. G. (4) na rzecz J. G. (1) kwotę 127.963,23 zł tytułem spłaty w związku z przyznanym spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P.. Ww. postanowienie nie zostało podważone w toku postępowania apelacyjnego przed Sądem Okręgowym w P..

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Zgodnie z treścią art. 215 § 2 oraz art. 215 § 4 i § 5 prawo spółdzielcze (Dz.U. Nr 30, poz. 210), w stanie prawnym na rok 1989, spółdzielcze prawo do lokalu przydzielonego obojgu małżonkom lub jednemu z nich w czasie trwania małżeństwa dla zaspokojenia potrzeb mieszkaniowych rodziny należy wspólnie do obojga małżonków bez względu na istniejące między nimi stosunki majątkowe. Jeżeli między małżonkami istnieje rozdzielnosc majątkowa, do wspólności spółdzielczego prawa do lokalu w kwestiach nieuregulowanych w przepisach niniejszego artykułu przepisy o wspólności ustawowej stosuje się odpowiednio (§ 2). Jeżeli stosunki majątkowe między małżonkami podlegają wspólności ustawowej, wkład mieszkaniowy lub budowlany należy przed przydziałem lokalu wspólnie do obojga małżonków, niezależnie od pochodzenia środków, z których został zgromadzony. Przepis ten nie narusza uprawnienia każdego z małżonków do żądania zwrotu wydatków i nakładów poczynionych z jego majątku odrębnego na majątek wspólny (§ 4). Członkami spółdzielni mogą być oboje małżonkowie, choćby spółdzielcze prawo do lokalu przysługiwało tylko jednemu z nich (§ 5). Rozwiązanie przyjęte w art. 215 § 2 prawa spółdzielczego, było uregulowaniem szczególnym w stosunku do art. 31 i nast. k.r.o., w brzmieniu obowiązującym w czasie nabycia prawa i przewidywało przynależność spółdzielczego prawa do lokalu do obojga małżonków, jeżeli zostały spełnione dwie przesłanki - do przydziału lokalu doszło w czasie trwania małżeństwa i przydzielenie lokalu miało na celu zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych rodziny.

W myśl art. 13 § 1 ustawy z dnia z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. Nr 119, poz. 1116 z późn. zm.), w stanie prawnym na rok 2004, po ustaniu małżeństwa wskutek rozwodu lub po

unieważnieniu małżeństwa małżonkowie powinni w terminie jednego roku zawiadomić spółdzielnię, któremu z nich przypadło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, albo przedstawić dowód wszczęcia postępowania sądowego o podział tego prawa. Z kolei, w myśl przepisu z art. 365 § 1 k.p.c., orzeczenie prawomocne wiąże nie tylko strony i sąd, który je wydał, lecz również inne sądy oraz inne organy państwowe i organy administracji publicznej, a w wypadkach w ustawie przewidzianych także inne osoby. Warto w tym zakresie przytoczyć również stanowisko orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził, że ustanowiona w prawie spółdzielczym wspólność przymusowa spółdzielczego prawa do lokalu stanowiła atrybut mieszkania (domu) jako dobra nieodłącznie powiązanego zaspokojeniem potrzeb mieszkaniowych małżeństwa i szerzej - rodziny. Była ona traktowana jako instytucja samoistna i odmienna (*lex specialis*) od uregulowań kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, dotyczących stosunków majątkowych między małżonkami (w tym także odbiegająca od ustanowionych w art. 31 k.r.o. zasadach kreowania wspólności majątku dorobkowego). Małżonkowie nie mogli w szczególności wyłączyć ani w żaden sposób ograniczyć (bądź rozszerzyć) zastosowania zasad wynikających z art. 215 prawa spółdzielczego. W odniesieniu do ustroju wspólności ustawowej, założenie to wyłączało instytucję surogacji uregulowanej w art. 33 pkt 3 k.r.o. w brzmieniu sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. Oznacza to, że prawo do lokalu mieszkalnego należało wspólnie do małżonków także wtedy, gdy wkład mieszkaniowy lub budowlany został sfinansowany ze środków należących wyłącznie do jednego małżonka. Natomiast złożenie propozycji przydzielenia lokalu, czy przyjęcie jej były jedynie etapami prowadzącymi do uzyskania prawa do lokalu, które nie kreowały roszczenia o przydział. Wpłata na wkład mieszkaniowy dokonana z majątku odrębnego jednego małżonka stanowiła nakład z majątku odrębnego na ten składnik majątku wspólnego.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt sprawy należy wskazać, że mając na uwadze przydział lokalu mieszkalnego nr (...) z dnia 9 listopada 1984 r., jak również dokument dotyczący zamiany mieszkań powoda i jego wówczas żony J. G. (4) z mieszkaniem jego rodziców mieszczącym się przy ul. (...) w P., przydział lokalu mieszkalnego nr (...) z dnia 29 czerwca 1989 r. oraz dokument cesji wkładu mieszkaniowego powoda i jego wówczas żony J. G. (4), uznać należy w świetle ww. przepisów ustawy prawo spółdzielcze (obowiązujących w dacie przekształcenia), że zarówno przydział mieszkania przy ul. (...) w P., jak i przydział na mieszkanie przy ul. (...) w P. uzyskanego w drodze zamiany nastąpił do majątku wspólnego wówczas małżonków G., tj. J. i J.. W sprawie kluczowe znaczenie miał fakt, że byli małżonkowie z inicjatywy J. G. (4) dokonali podziału majątku wspólnego w przedmiocie którego sprawa toczyła się przed Sądem Rejonowym P. i J. w P.. Postanowienie, które zostało wydane w tej sprawie w dniu 14 lipca 2009 r., zostało następnie zaskarżone apelacją przez byłą żonę powoda, jednakże Sąd Okręgowy w P. oddalił apelację. Tym samym z dniem 22 czerwca 2011 r. postanowienie o podział majątku wspólnego powoda i jego byłej żony J. G. (4) stało się prawomocne. Na jego mocy Sąd ustalił, że w skład majątku wspólnego byłych małżonków J. G. (4) i J. G. (1) wchodziło spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. w zasobach Spółdzielni Mieszkaniowej (...) w P. o wartości 289.000 zł i tym samym dokonał podziału majątku wspólnego stron poprzez przyznanie tego prawa na wyłączność J. G. (4) wraz z prawami z nim związanymi w tym wkładem mieszkaniowym. Dla Sądu istotnym okazała się okoliczność, że powód wówczas skutecznie nie zaskarżył rozstrzygnięcia w przedmiocie podziału majątku wspólnego byłych małżonków. Sąd zatem doszedł do uzasadnionego przekonania, że powód niejako zgodził się z orzeczeniem Sądu procedującego w tamtej sprawie i nie sprzeciwił się mu w żaden prawnie dopuszczalny sposób poprzez złożenie odpowiedniego środka zaskarżenia w ustawowo przypisanym terminie. Nadto, powód w toku postępowania podczas przesłuchania jednoznacznie wskazywał, że przed jego wszczęciem nigdy nie występował do pozwanej Spółdzielni o zwrot, jak twierdzi, jego wkładu mieszkaniowego poczynionego na lokal mieszkalny przy ul. (...) w P.. Dodatkowo z końcem 2013 r. powód scedował na swoją partnerkę M. D. wierzytelność wynikającą z postanowienia Sądu Rejonowego P. i J. w P. z dnia 14 lipca 2009 r. wydanego w sprawie o podział majątku byłych małżonków G.. Tym samym pozbawił się możliwości dochodzenia swoich należności względem byłej żony.

W związku z powyższym Sąd związany jest prawomocnym rozstrzygnięciem Sądu Rejonowego P. i J. w P. w przedmiocie ustaleń co do podziału majątku wspólnego powoda i jego byłej żony J. G. (4).

Sąd przychylił się także do stanowiska strony pozwanej w zakresie tego, że nie istniał, szeroko opisywany przez powoda, dokument cesji podpisany przez ojca powoda J. G. (6) i prezesa zarządu mgr W. P. pozwanej S., który został

sporządzony na jego właśnie polecenie przez Zespół Radców Prawnych S.. Powód do końca postępowania nie wykazał zasadności swojego stanowiska w tym zakresie. A jego gołosłowne twierdzenia, o rzekomym zniszczeniu znacznej części dokumentów z jego akt członkowskich nie znalazły potwierdzenia na żadnym z etapów postępowania.

Powód kreował nadto, liczne zarzuty w zakresie faktu, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego mieszczącego się przy ul. (...) w P. nigdy nie powinno jemu przysługiwać, bowiem było ono prawem jego ojca J. G. (6). Sąd po wnikliwej analizie materiału dowodowego, w szczególności dokumentów, doszedł do przekonania, że powód z uwagi na to, że nie posiada fachowej wiedzy prawniczej, błędnie interpretował treść przepisów regulujących możliwość i okoliczności nabycia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego. Jak słusznie wywiodła strona pozwana w związku z tym, że spółdzielcze lokatorskie prawa do lokali są niezbywalne, zamiana mieszkań, tj. w przypadku niniejszej sprawy pierwszego wspólnego mieszkania byłych małżonków, powoda i J. G. (4) mieszczącego się przy ul. (...) z mieszkaniem rodziców powoda mieszczącego się przy ul. (...) w P., nie miała charakteru zamiany w rozumieniu przepisów kodeksu cywilnego. Była to zamiana określana w doktrynie zamianą spółdzielczą związaną z cesją wkładów mieszkaniowych, nadto związana ze zdaniem zajmowanych lokali na rzecz pozwanej Spółdzielni i wydaniem przez nią nowych przydziałów przy równoczesnym wygaśnięciu praw do dotychczas zajmowanych lokali.

Sąd miał również na uwadze fakt, choć wskazywany w sprawie jedynie ubocznie, że to wyłącznie z inicjatywy byłej żony powoda J. G. (4) doszło do spłacenia zaległych należności czynszowych jakie powstały w stosunku do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P.. Jednakże to właśnie w wyniku zadłużenia w pozwanej Spółdzielni powód został wykluczony z grona jej członków. Wbrew twierdzeniom powoda powyższa okoliczność nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Analogicznie należało odnieść się także do obszernego wyводу powoda w zakresie szeroko komentowanych przez niego relacji z byłą żoną J. G. (3), w których upatruje swojego obecnego położenia i czuje się pokrzywdzony faktem, że nie odzyskał wkładu mieszkaniowego poczyniony w 1989 r. wspólnie wówczas z jego żoną na lokal mieszkalny przy ul. (...) w P.. Powód w postępowaniu starał się do końca przevorsować wpływ innych postępowań, tj. rozwodowego, karnego, komorniczego itp. Na jego obecne położenie i okoliczności wytoczenia obecnego postępowania sądowego.

W kontekście powyższych rozważań należy także zwrócić uwagę na treść przepisu z art. 11 ust. 2(1) oraz ust. 2(6) ustawy z dnia 15 grudnia 2000 r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. 2001 Nr 4, poz. 27 z późn. zm.), w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego spółdzielnia wypłaca osobie uprawnionej wartość rynkową tego lokalu. Przysługująca osobie uprawnionej wartość rynkowa nie może być wyższa od kwoty, jaką spółdzielnia uzyska od osoby obejmującej lokal w wyniku przetargu przeprowadzonego przez spółdzielnię zgodnie z postanowieniami statutu (ust. 2(1)). W przypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego, gdy ten lokal nie podlega zbyciu w drodze przetargu na podstawie ust. 2, spółdzielnia zwraca osobie uprawnionej wniesiony wkład mieszkaniowy albo jego wniesioną część, zwaloryzowane według wartości rynkowej lokalu. W rozliczeniu tym nie uwzględnia się długu obciążającego członka spółdzielni z tytułu przypadającej na niego części zaciągniętego przez spółdzielnię kredytu na sfinansowanie kosztów budowy danego lokalu wraz z odsetkami, o którym mowa w art. 10 ust. 2 (ust. 2(6)).

Obecnie, zarówno pod względem faktycznym, jak i prawnym, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. wraz z wkładem mieszkaniowym należy wyłącznie do byłej żony powoda, tj. J. G. (4), która jest członkiem pozwanej S.. Tylko ona jest uprawniona do tego prawa majątkowego. Prawo wkładu mieszkaniowego jest prawem ściśle związanym z prawem do lokalu w tym znaczeniu, że dopóki trwa spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego, pozwana S. nie ma obowiązku do zwrotu osobie uprawnionej wniesionego wkładu mieszkaniowego lub wypłaty wartości rynkowej lokalu. Zgodnie z wyżej przywołaną regulacją prawną dopiero w wypadku wygaśnięcia spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego powstaje obowiązek pozwanej S.w tym zakresie. Powyższy obowiązek po stronie pozwanej S.i tak powstałby na rzecz byłej żony powoda, tj. J. G. (4), która na mocy postanowienia Sądu Rejonowego P. i J. w P. z dnia 14 lipca 2009 r. otrzymała na wyłączność spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. wraz z prawami z nim związanymi w tym wkładem mieszkaniowym, a które to wchodziło w skład majątku wspólnego byłych małżonków G.. Jednakże z uwagi na to, że J.

G. (3) w dalszym ciągu zamieszkuje lokal przy ul. (...) w P. rozpatrywanie tego zagadnienia jest jedynie hipotetyczne i podane tytułem wyjaśnienia regulacji prawnych prawa spółdzielczego w tym przedmiocie. Natomiast, powodowi nie przysługuje ani ww. spółdzielcze prawo do lokalu mieszkalnego, ani żadne inne znajdujące się w zasobach pozwanej S.. Kwestia podziału majątku wspólnego powoda i jego byłej żony została prawomocnie zakończona z dniem oddalenia apelacji J. G. (4) przez Sąd Okręgowy w P. w dniu 22 czerwca 2011 r.

Odnosząc się do zarzutu strony pozwanej w zakresie braku legitymacji czynnej powoda oraz braku legitymacji biernej pozwanej, Sąd podzielił to stanowisko i uznał za uzasadnione. J. G. (1) występujący w postępowaniu w charakterze powoda okazał się osobą w ogóle nieuprawnioną do wytoczenia niniejszego postępowania. Postępowanie dowodowe ujawniło okoliczność tego typu, że to jego życiowa partnerka M. D., z którą powód pozostaje w nieformalnym związku od 2013 r. była uprawniona do ewentualnego wytoczenia tego postępowania. Powyższy wniosek determinuje fakt, że J. G. (1) scedował na osobę M. D. pod koniec roku 2013, co sam jednoznacznie przyznał podczas jego przesłuchania na rozprawie w dniu 29 kwietnia 2021 r., prawo ubiegania się od jego byłej żony spłaty w związku z przyznanym spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P.. Powód twierdził, że cesja na rzecz jego partnerki była dokonana tylko i wyłącznie z powodów zdrowotnych jakie nasiliły się u niego w ówczesnym czasie, i jeżeli jest to na obecnym etapie problemem może w każdej chwili przywrócić stan poprzedni, tj. dokonać odpowiednich czynności tytułem powrotu tego prawa do niego. Sąd oceniając powyższą okoliczność był związany obecnym stanem faktycznym, tj. sytuacją, w której to w chwili obecnej prawo do wytoczenia powództwa przysługuje M. D., a nie powodowi – J. G. (1), nie mógł rozpatrywać sytuacji ewentualnej, czyli ponownej cesji tym razem M. D. na rzecz J. G. (1) w przyszłości i czynić z tego powodu niedopuszczalnym prawem założeń w tym przedmiocie. Dlatego też, zgodnie z obowiązującą w chwili obecnej literą prawa z uwagi na dokonaną przez powoda cesją w końcu roku 2013 na rzecz M. D. prawo do wytoczenia tego powództwa przysługiwało wyłącznie jej, a nie powodowi. Tym samym zarzut pozwanej S. w zakresie braku legitymacji czynnej po stronie powoda jest uzasadniony. Analogicznie Sąd podzielił zasadność zarzutu strony pozwanej co do zaistnienia u niej braku legitymacji biernej. Bowiem, z dniem uprawomocnienia się postanowienia w przedmiocie podziału majątku wspólnego byłych małżonków G., to J. G. (7) przypadło prawo do spółdzielczego lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w P. wraz z prawami z nim związanymi, w tym wkładem mieszkaniowym. Dlatego też obecnie to ona jako członek pozwanej S. jest niejako dysponentem ww. wkładu mieszkaniowego. Ponadto, na mocy postanowienia Sądu Rejonowego P. i J. w P. z dnia 14 lipca 2009 r. zobowiązana była na rzecz powoda do spłaty z tytułu przyznanego jej spółdzielczego lokatorskiego prawa do ww. lokalu mieszkalnego i tym samym dochodzenie ewentualnych roszczeń z tym związanych powód powinien kierować do jej osoby, a nie pozwanej S..

Pozwana S. dostarczyła całość dokumentacji zgromadzonych w teczce członkowskiej powoda. Bezzasadne okazały się zarzuty powoda o ukrywaniu przez stronę pozwaną rzekomych dokumentów cesji przydziału mieszkania zawartej między czerwcem a sierpniem 1989 r. z podpisem ojca powoda, tj. J. G. (6), a także innego dokumentu w przedmiocie zrzeczenia się przez rodziców powoda, każdego oddzielnie, darowania wkładu mieszkaniowego na jego osobę, a nie na małżeństwo. Po wnikliwej analizie zgromadzonego materiału dowodowego w sprawie, Sąd doszedł do przekonania, że ww. dokumenty na jakie powoływał się powód nigdy nie zostały sporządzone, pozwana S. nigdy nimi nie dysponowała. Dodatkowo powód z uwagi na to, że postanowił przez cały proces samodzielnie bronić swoich praw i dochodzić swoich racji pozostawał do końca postępowania w błędnym przekonaniu do swoich twierdzeń, a nadto w sposób nieprawidłowy interpretował zarówno treść informacji płynących z dokumentacji pozwanej S., jak i norm prawnych zawartych w regulacji prawa spółdzielczego. Jego postawa procesowa choć na pozór jawiąca się jako bardzo aktywna i przejawiająca ogromne zainteresowanie procesem, dostarczała sprzecznych wniosków dowodowych i twierdzeń, które nawzajem się wykluczały i były nielogiczne. Z jednej strony powód twierdził bowiem, że wkład mieszkaniowy poczyniony na rzecz spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu mieszkalnego na mieszkanie mieszczące się przy ul. (...) w P. nie został dokonany przez niego i mu się nie należy, a z drugiej strony czynił starania o to, aby wartość tego wkładu w rozstrzygnięciu niniejszego postępowania przypadła jemu, co zresztą sam zainicjował składając w tej sprawie powództwo (pkt 1 sentencji wyroku).

Sąd kosztami postępowania obciążył powoda jedynie w części (art. 102 k.p.c.). Zgodnie z zasadą słuszności w okolicznościach sprawy było to akceptowalne i uzasadnione.

**Apelację od wyroku złożył powód, zaskarżył go w całości**, jako sprzecznego z obowiązującym prawem oraz niezgodnego z prawdą. Powód zarzucił orzeczeniu szereg uchybień prawnych oraz przytaczanie w uzasadnieniu wyroku nieprawdziwych dowodów mających służyć jako wiarygodne. Z treści apelacji wynika, że powód wnosi o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I instancji celem ponownego rozpoznania.

**Pozwana wniosła o oddalenie apelacji** oraz o zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

### **Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:**

Apelacja okazała się bezzasadna.

Ustalenia faktyczne sądu I instancji, istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, nie budzą wątpliwości i dlatego Sąd Apelacyjny przyjmuje je w pełni za podstawę własnego rozstrzygnięcia.

Zostały one poczynione w oparciu o treść dokumentów urzędowych i prywatnych, których prawdziwość materialna oraz formalna nie budziła jakichkolwiek zastrzeżeń i nie była przez strony kwestionowana.

Skarżący zresztą w apelacji nie podważa któregośkolwiek z konkretnych ustaleń sądu, próbując jedynie dokonać swoistej interpretacji poszczególnych elementów stanu faktycznego, na korzyść forsowanej przez siebie koncepcji związanej z prawami do lokalu oraz wkładu mieszkaniowego.

Z kolei w świetle ustalonego w sprawie stanu faktycznego bezzasadność powództwa oraz, w konsekwencji, wywiedzionej przez powoda apelacji, jawi się jako oczywista.

Co prawda, Sąd Okręgowy poszedł za daleko w swoich wywodach, kwestionując w ogóle legitymację procesową stron.

O istnieniu takiej legitymacji decyduje bowiem treść żądań oraz osnowy faktycznej powództwa, a nie materialnoprawna zasadność dochodzonych pozwem roszczeń.

Należy zauważyć, że powód swoje roszczenia opierał na twierdzeniu, że pozwana spółdzielnia zobowiązana jest do zwrotu mu zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego, związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego, powołując się na swój status byłego członka spółdzielni i jedynej osoby uprawnionej do tego składnika majątkowego.

Nie ma także podstaw do przyjęcia, że tego rodzaju hipotetyczna wierzytelność została zbyta na rzecz innej osoby.

Trudno byłoby w tej sytuacji przyjąć brak po obu stronach legitymacji procesowej, przy czym, jak już wspomniano, bez znaczenia dla takiej oceny jest, czy tak sformułowane roszczenia mają podstawy faktyczne i prawne.

Odmienne, wadliwe stanowisko sądu I instancji nie rzutuje jednak na ostateczną ocenę poprawności zaskarżonego orzeczenia.

Prawidłowo bowiem uznał Sąd Okręgowy, że roszczenia powoda nie znajdują oparcia w ustalonym stanie faktycznym oraz przepisach prawa materialnego.

Powód prowadzi sprawę samodzielnie, wplatając do swoich wywodów szereg rozbudowanych wątków pobocznych, luźno jedynie związanych z istotą sporu.

Utrudnia to wyodrębnienie z nich tych okoliczności, które według skarżącego mają stanowić zasadnicze źródło jego roszczenia pieniężnego.

Należy przyjąć, że według powoda po jego stronie powstała wierzytelność o zwrot zwaloryzowanego wkładu mieszkaniowego, związanego ze spółdzielczym lokatorskim prawem do lokalu mieszkalnego, położonego w P. przy ul. (...).

Powód zdaje się wywodzić to z dwóch okoliczności.

Mianowicie, po pierwsze twierdzi, że prawo to, a szczególnie prawo do wkładu mieszkaniowego, w ogóle nie weszło do majątku wspólnego wynikającego z jego małżeństwa z J. G. (3), a więc nie mogło przejść do jej majątku odrębnego.

Poza tym, według apelującego, wkład winien być mu zwrócony jako uprawnionemu do tego członkowi spółdzielni, po jego wykluczeniu z grona członków pozwanej na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 21 maja 2002 r.

Wykluczenie skutkowało bowiem wygaśnięciem spółdzielczego prawa do lokalu, co zaktualizowało zarazem prawo byłego członka do żądania zwrotu wkładu.

Prawidłowo jednak przyjął sąd I instancji, że wszystkie wywody powoda, próbujące forsować tego rodzaju tezy, są obecnie bezprzedmiotowe, a to w związku z wydaniem prawomocnego postanowienia działowego wydanego w dniu 14 lipca 2009 r. w sprawie (...) Sądu Rejonowego P. i J. w P., które uprawomocniło się w dniu 22 czerwca 2011 r.

W orzeczeniu tym ustalono, że spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego położonego w P. przy ul. (...), wraz z prawem do związanego z tym lokalem wkładu mieszkaniowego, wchodziło w skład majątku wspólnego powoda i jego byłej żony J. G. (4).

##Sąd zarazem prawomocnie rozstrzygnął o tych prawach przyznając je na wyłączną własność J. G. (4).

Z orzeczenia tego wynika zatem, że, po pierwsze, wbrew twierdzeniom powoda, spółdzielcze lokatorskie prawo do lokalu wraz z wkładem mieszkaniowym wchodziło do majątku wspólnego, a nie stanowiło należącego do powoda składnika jego majątku odrębnego, a nadto, że nie wygasło ono wcześniej i istniało w dacie wydawania wspomnianego orzeczenia działowego.

Z kolei postanowienie to jest, z uwagi na treść przepisu art. 365 § 1 kpc, wiążące w swej treści zarówno dla uczestników tamtego postępowania, jak i sądów orzekających w niniejszej sprawie.

Nie można zatem było w rozpoznawanej sprawie ustalić, z podważeniem prawomocności i skuteczności postanowienia działowego, że omawiane prawa nie wchodziły do majątku wspólnego małżeńskiego lub że wygasły wcześniej, np. na skutek wykluczenia powoda z grona członków spółdzielni.

Prawa do lokalu i wkładu mieszkaniowego zostały zatem przyznane prawomocnie J. G. (4), co oznacza, że nie były one nigdy, od chwili dokonania przydziału lokalu w 1989 r., w dyspozycji pozwanej spółdzielni.

Kierowanie przez powoda żądania do pozwanej o zwrot wkładu nie znajdowało zatem jakichkolwiek podstaw faktycznych ani prawnych.

Można jedynie dodać ubocznie, że, w świetle stanu prawnego relewantnego dla sprawy, spółdzielcze prawo do lokalu spółdzielczego służącego zaspokajaniu potrzeb rodziny wraz z prawem do wkładu mieszkaniowego, przydzielone w czasie trwania małżeństwa, wchodziło w skład majątku objętego ustawową wspólnością majątkową niezależnie od źródeł pochodzenia środków na pokrycie wkładu (por. d. art. 215 prawa spółdzielczego).

Nadto powód nie ma podstaw do przypisywania znaczenia prawnego okoliczności wykluczenia go z członków spółdzielni uchwałą z dnia 21 maja 2002 r.



Uchwała ta została bowiem uchylona uchwałą Rady Nadzorczej z dnia 8 maja 2003 r., co oznaczało wyeliminowanie jej z obrotu prawnego (por. pisma spółdzielni do powoda z 23 maja 2002 r. oraz z dnia 14 maja 2003 r. (k. 151 – 152).

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

Sąd Apelacyjny uznał, że zaistniały szczególne okoliczności, uzasadniające nieobciążanie powoda obowiązkiem zwrotu pozwanemu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym.

Powód jest w trudnej sytuacji finansowej, co uzasadniało zwolnienie go od kosztów sądowych.

Ponadto strona pozwana w istocie nie podjęła rzeczowej polemiki z apelacją.

Co prawda wniesione zostało przez nią pismo procesowe z dnia 1 kwietnia 2022 r., formalnie noszące znamiona odpowiedzi na apelację, niemniej nie zawiera ono jakiegokolwiek merytorycznej treści.

Stąd na podstawie art. 102 kpc w zw. z art. 391 kpc orzeczono jak punkcie 2. wyroku.

Bogdan Wysocki

***Niniejsze pismo nie wymaga podpisu własnoręcznego na podstawie § 21 ust. 4 zarządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2019 r. w sprawie organizacji i zakresu działania sekretariatów sądowych oraz innych działów administracji sądowej jako właściwie zatwierdzone w sądowym systemie teleinformatycznym***

Starszy sekretarz sądowy

Sylwia Stefańska